

Sławomir Czapnik, Katarzyna Duda

Lewą naprzód : ideologia i walka klas u młodego Zygmunta Baumana

Nowa Krytyka 34, 123-142

2015

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Sławomir Czapnik, Katarzyna Duda
Uniwersytet Opolski

Lewą naprzód. Ideologia i walka klas u młodego Zygmunta Baumana

Słowa kluczowe: ideologia, klasa, marksizm, Zygmunt Bauman

Wstęp

Jak czytamy w jednej z książek Zygmunta Baumana sprzed pół wieku:

Historia dostarczyła Polakom dość pobudek do zgłębiania praw społecznego rozwoju. Do pobudek ogólnoświatowych doszły jeszcze i specyficznie polskie, wynikłe ze szczególnie tragicznych i zawiłych kolei losu naszego kraju. O wiele bardziej niż okiełznanie niepohamowanego postępu technicznego fascynowało Polaków zadanie pobudzenia tego postępu; wyrzuceni na margines zindustrializowanego kapitalistycznego świata, byliśmy na najlepszej drodze do przekształcenia się w jeden z licznych krajów gospodarczo zacofanych, topiących w wódce niezrealizowane tęsknoty za uczestnictwem w triumfie cywilizacji technicznej. Wiedza społeczna potrzebna była głównie do tego, by stworzyć warunki socjalne umożliwiające postęp techniki i gospodarki¹.

Tuż po rewolucji socjalistycznej w Polsce rozpoczął się proces przeobrażeń w strukturze klasowej społeczeństwa. Klasowe panowanie kapitalistów zostało zniesione na skutek reformy rolnej, czyli likwidacji majątków obszarowych i upaństwowienia przemysłu. W jej wyniku fabryczny oraz rolny proletariatus utracił status poddanego, awansując na funkcjonariusza oraz współwłaściciela przedsiębiorstw państwo-

¹ Z. Bauman, *Wizje ludzkiego świata. Studia nad genezą i funkcją socjologii*, Warszawa 1964, s. 12.

wych. O znaczeniu i pozycji jednostki coraz mniej decydowało pochodzenie, rolę odgrywać zaczęły indywidualne wysiłki i umiejętności jednostki. O wyższości nowo ustanowionego ładu świadczyła dążność do przywrócenia godności pracy fizycznej i równouprawnienia jej z pracą umysłową². Po przewrocie socjalistycznym pojawiła się możliwość kompleksowego planowania procesów społecznych i potrzeba ścisłej wiedzy o mechanizmach społecznego działania, o integracji i dezintegracji ludzkich wysiłków. W tym znaczeniu – zauważa młody Bauman – można mówić o trwałych i solidnych podstawach związku socjalizmu i socjologii (szerzej: nauk społecznych i humanistycznych). Wiodła doń wyboista droga naznaczona bezlikami sporów i podejrzliwości, co wynikało nie tyle z wymogów socjalistycznego systemu społecznego, co z jego wypaczeń. Wystarczyło zatem uwolnić socjalistyczną bazę od pewnych szkodliwych elementów nadbudowy, aby źródło nieufności wyszło. W sytuacji, gdy myślenie racjonalne zdobywa pozycję jedyne kryterium poprawności społecznych rozwiązań, dysponowanie rzetelną wiedzą społeczną dla planowo budowanego społeczeństwa socjalistycznego okazało się niezbędne³.

Artykuł rozpoczyna się od zarysu podstawy teoretycznej dociekań młodego Baumana, a mianowicie marksistowskiego materializmu historycznego. Następnie przechodzi się do nakreślenia kategorii ideologii i konceptualizacji głównych nowoczesnych ideologii. W ostatniej części wskazuje się na kwestie szeroko pojmowanej klasowości, ze szczególnym uwzględnieniem procesu walki klasowej, wraz z towarzyszącymi jej zjawiskami alienacji i fetyszyzmu towarowego.

Podstawa teoretyczna: materializm historyczny

Karol Marks, jak przyznają Leslie Stevenson i David L. Haberman, był najważniejszym teoretykiem rewolucji przemysłowej, procesu rozwoju współczesnego kapitalistycznego systemu gospodarczego. W jego głównych dziełach znajdujemy niemiecką filozofię, francuski socjalizm i brytyjską ekonomię polityczną – trzy główne kierunki, które wywarły nań wpływ, zespolone w całościową teorię obejmującą zarówno historię, ekonomię, politykę, jak i socjologię. Fryderyk Engels określił ją mianem naukowego socjalizmu, gdyż – jak twierdził – opanował on z Marksem adekwatną naukową metodę badania społeczeństw ludzkich, dzięki której można odkryć obiektywną prawdę na temat obecnego stanu i przyszłego rozwoju ludzkości⁴.

Jakkolwiek Marks pragnął zwracać się do intelektu, posługiwał się niekiedy językiem proroka i wieszczą przemawiającego nie w imieniu ludzi, lecz w imieniu uni-

² Z. Bauman, *Idee, ideały, ideologie*, Warszawa 1963, s. 160–164, 98–99, 107.

³ Z. Bauman, *Wizje ludzkiego świata...*, s. 12–13.

⁴ L. Stevenson, D.L. Haberman, *Dziesięć koncepcji natury ludzkiej*, tłum. U. Wiczorek, Wrocław 2001, s. 157.

wersalnego prawa – chciał nie tyle coś naprawiać czy uratować, ile raczej ostrzegać i potępiać, objawiać prawdę, a nade wszystko odrzucać fałsz⁵. Jego myśl filozoficzna wielokrotnie prezentowała się nie jako filozofia, ale jako alternatywa dla filozofii, nie filozofia, a nawet antyfilozofia. Zdecydowanie krytykował fakt, że filozofia była postrzegana jako indywidualne przedsięwzięcie polegające na interpretowaniu świata⁶. Pozostawiała go bez zmian, a niekiedy nawet mistyfikowała. Prawdziwe przekonania ludzi i społeczeństw wyrażają się w ich czynach, nie słowach. Pogląd i czyn to jedno – jeżeli czyny nie wyrażają głoszonych poglądów, poglądy te są kłamstwem, ideologią. Teoria i praktyka powinny być jednością⁷. W swojej słynnej jedenastej tezie o Ludwiku Feuerbachu Marks wyjaśnia: „Filozofowie rozmaicie tylko *interpretowali* świat; idzie jednak o to, aby go *zmienić*”⁸.

Najpełniejszy wykład Marksowskiego materializmu historycznego stanowi (napisana wraz z Engelsem) *Ideologia niemiecka* (1846). Jak zauważa Isaiah Berlin: „To przegadane, źle skomponowane i ciężkie w czytaniu dzieło” zawiera w swym długim wstępie najdłuższe, najbardziej wyraziste przedstawienie Marksowskiej teorii historycznej⁹. Niedostrzeżenie oryginalności myśli zawartej w *Ideologii niemieckiej* spowodowało, że teoria i ruch odwołujący się do jego nazwiska przyjęły uproszczoną, na poły pozytywistyczną, na poły darwinistyczną interpretację Marksa, za co największą winę ponosi Engels. Zrąb konstrukcyjny tej teorii jest zaczerpnięty od Georga Wilhelma Friedricha Hegla i opiera się na założeniu, że historia ludzkości to prosty i niepowtarzalny proces kierujący się wykrywalnymi prawami. Każdy moment w tym procesie bezpośrednio wynika z wcześniejszego etapu zgodnie z tymi samymi prawami, z jakimi etap ów wynikał z poprzedniego. Hegel przeczuwał, że rozwój jest produktem nieustannego napięcia między przeciwstawnymi siłami gwarantującymi nieustanny ruch naprzód. Postęp jest nieciągły, zaś napięcie – po przekroczeniu punktu krytycznego – wywołuje kataklizm. Wzrost ilościowy przynosi zmianę jakości, przeciwstawne siły działające dotychczas w ukryciu rosną i akumulują się, by wybuchnąć na zewnątrz, a ich siła uderzeniowa zmienia otoczenie. Konflikt jest zawsze starciem między ekonomicznie zdefiniowanymi klasami, czyli grupami członków społeczeństwa, których życie jest określone przez pozycję w stosunkach produkcji, wyznaczających z kolei strukturę społeczeństwa. Ludzie dzia-

⁵ I. Berlin, *Karol Marks. Jego życie i środowisko*, tłum. W. Orliński, Warszawa 1999, s. 12.

⁶ É. Balibar, *Filozofia Marksa*, tłum. A. Staroń, A. Ostolski, Z. M. Kowalewski, Warszawa 2007, s. 8.

⁷ I. Berlin, op.cit., s. 125.

⁸ K. Marks, *Tezy o Feuerbachu*, w: K. Marks, F. Engels, *Dzieła wybrane*, t. II, Warszawa 1949, s. 383.

⁹ I. Berlin, op.cit., s. 106.

fają tak, jak działają, za sprawą relacji ekonomicznych łączących ich z pozostałymi członkami społeczeństwa bez względu na to, czy zdają sobie z tego sprawę¹⁰.

Marks w *Nędzy filozofii* (1847) zwraca uwagę, że określone stosunki społeczne są tak samo wytwarzane przez ludzi, jak i rzeczy. Są one ściśle powiązane z siłami wytwórczymi. Jego zdaniem:

Zdobywając nowe siły wytwórcze, ludzie zmieniają swój sposób produkcji, a zmieniając swój sposób produkcji, sposób zarabiania na życie, zmieniają wszystkie stosunki społeczne. Żarna dają nam społeczeństwo, któremu przewodzi pan feudalny, młyn parowy – społeczeństwo, w którym wysuwa się na czoło przemysłowy kapitalista¹¹.

Jednym z ludzkich wynalazków jest podział pracy wyłaniający się już w pierwotnych społeczeństwach. Podział pracy znacznie zwiększa produktywność, tworząc obfitość dóbr przewyższającą bezpośrednie potrzeby. Ta akumulacja tworzy możliwość kultury, a także użycia nagromadzonych środków do odbierania innym ich zysków, a więc do stosowania przymusu, zmuszania do pracy przez tych, którzy gromadzą dobra. Powstaje zatem możliwość wyzysku, a tym samym podziału ludzi na klasy – nadzorujących i nadzorowanych. Historia to oddziaływanie pomiędzy życiem ludzi zaangażowanych w walkę o uzyskanie władzy nad swoim losem a skutkami ich działalności. Skutki te mogą być niezamierzone, ich wpływ na ludzi lub środowisko może być niewidoczny, mogą się one pojawiać w sferze myśli, uczuć lub pozostawać na nieświadomym poziomie życia ludzkiego, mogą wpływać zarówno na pojedyncze jednostki, jak i przyjmować formę społecznych ruchów bądź też instytucji. Tę nader złożoną pajęczynę można zrozumieć i kontrolować tylko wtedy, gdy dostrzeże się centralny czynnik dynamiczny odpowiedzialny za kierunek procesu. Tym kluczowym czynnikiem wedle Marksa są istoty ludzkie kierujące się rozumiały, ludzkimi motywami – nie chodzi tu o pojedyncze dążenia (na przykład potrzebę bezpieczeństwa czy poszukiwanie przyjemności), ale o harmonijną realizację wszystkich ludzkich zdolności zgodnie z zasadami rozumu. Ludzie przekształcają sami siebie, zmianie ulegają ich pojęcia i wartości, na które uwagę zwraca ktoś, kto chce zrozumieć działania danej grupy, pokolenia czy cywilizacji. To nieustanne samoprzekształcanie będące treścią wszelkiej pracy i tworzenia czyni absurdem poszukiwania niezmiennych, powszechnych celów, stałych zasad, wieczystych przykazań¹².

Dla Marksa praca jest tym, co czyni ludzi i ich relacje takimi, jakimi są, w danych i względnie stałych warunkach zewnętrznych. Jej zniekształcenie przez podział

¹⁰ Ibidem, s. 107–109.

¹¹ K. Marks, *Nędza filozofii. Odpowiedź na „Filozofię nędzy” p. Proudhona*, tłum. T. Zabłudowski, w: K. Marks, F. Engels, *Dziela zebrane*, t. IV, Warszawa 1962, s. 69.

¹² I. Berlin, op.cit., s. 110–111.

pracy i walkę klas prowadzi do degradacji, dehumanizacji, niezdrowych stosunków międzyludzkich, świadomego i nieświadomego fałszowania rzeczywistości dla zachowania istniejącego porządku i ukrycia prawdy o nim. Tymczasem praca powinna łączyć ludzi, pozwolić im na swobodną realizację twórczych zdolności w społecznej współpracy w powszechnym, racjonalnie akceptowanym działaniu. Marks czasem identyfikuje pracę ze swobodnym tworzeniem, kiedy indziej – przeciwstawia ją rozrywce, mając nadzieję, że po zniesieniu walki klas będzie ona ograniczona do minimum¹³.

Warto w tym miejscu zaznaczyć, że Marks nie unika ambiwalencji i sprzeczności, łącząc na przykład ewolucyjny determinizm i wiarę w swobodę wyboru. Jak przypomina jednak Adam Schaff, niejednokrotnie w historii myśli niekonsekwencje gwarantowały wielkość autora¹⁴.

Marks w przedmowie do *Przyczynku do krytyki ekonomii politycznej* (1859) wyjaśnia:

W społecznym wytwarzaniu swego życia ludzie wchodzą ze sobą w określone, konieczne, niezależne od ich woli stosunki, które odpowiadają określonemu szczeblowi rozwoju ich materialnych sił wytwórczych. Całokształt tych stosunków produkcji tworzy ekonomiczną strukturę społeczeństwa, realną bazę, na której się wznosi nadbudowa prawna i polityczna, a której odpowiadają określone formy świadomości społecznej. Sposób produkcji życia materialnego warunkuje społeczny, polityczny i duchowy proces życia w ogóle. Nie świadomość ludzi określa ich byt, lecz przeciwnie, ich byt społeczny określa ich świadomość¹⁵.

Nadbudowa obejmuje te świadome stosunki społeczne (wyjawszy te świadome elementy stosunków produkcji, które wchodzą w skład bazy), a także te idee i postawy społeczno-psychologiczne, które są nieodzowne do istnienia danego sposobu produkcji, a zwłaszcza stosunków własności środków produkcji, umacniają je i utrwalają¹⁶. Baza ekonomiczna jest czynnikiem decydującym w pierwszej instancji – wyznacza granice, wewnątrz których funkcjonują inne elementy. Sposób wytwarzania produktów przez społeczeństwo będzie miał pokaźny wpływ na styl myślenia charakterystyczny dla danego społeczeństwa¹⁷.

¹³ Ibidem, s. 112.

¹⁴ A. Schaff, *Alienacja jako zjawisko społeczne*, Warszawa 1999, s. 166.

¹⁵ Cyt. za: I. Berlin, op.cit., s. 114.

¹⁶ O. Lange, *Ekonomia polityczna*, Warszawa 1975, s. 237.

¹⁷ L. Stevenson, D.L. Haberman, op.cit., s. 161. Dodajmy, że określenia: „pokaźny” lub „w znacznym stopniu” nie są zbyt precyzyjne, wskazują natomiast na potrzebę wyszukania czynników ekonomicznych w każdym poszczególnym wypadku i zbadania, jak warunkują one całą resztę.

Nie jest jednak jasne, czy gospodarcza struktura danego społeczeństwa w a r u n - k u j e jej nadbudowę ideologiczną. Trudno jednoznacznie zinterpretować poglądy Marksa na ten temat, ponieważ nie jest jasne, gdzie powinna przebiegać granica między bazą a nadbudową. Pojęcie „sił wytwórczych” prawdopodobnie odnosi się do zasobów naturalnych (ziemi, klimatu, roślin, zwierząt, surowców), narzędzi i maszyn, być może też do ludzkiej wiedzy i umiejętności. Jednakże zarazem Marks zauważa, że „baza ekonomiczna” obejmuje „stosunki produkcji”, co zapewne oznacza sposób organizacji pracy (w tym podział pracy, uregulowania prawne dotyczące własności i przepisów pracy, system wynagrodzeń itd.). Opis tych ostatnich czynników, przynajmniej w odniesieniu do współczesnych państw, musi posługiwać się takimi pojęciami, jak: prawo własności, własność i pieniądz¹⁸.

Można założyć, że Marks w cytowanym powyżej fragmencie wyszczególnia nie dwa, a trzy elementy: materialne środki produkcji, stosunki produkcji i nadbudowę ideologiczną (idee, poglądy, normy moralne i prawne, politykę, religię i filozofię). Trudno więc autorytatywnie orzec, co Marks określał mianem bazy. Jeżeli przyjąć, że baza zawiera tylko same materialne środki produkcji – co byłoby odmianą determinizmu technologicznego – to nasuwa się pytanie, czy z tych samych zasobów naturalnych i technologii nie mogą korzystać społeczeństwa, w których dominują różne ideologie. Jeżeli baza obejmuje też stosunki produkcji, wtedy rozróżnienie na bazę i nadbudowę ulega rozmyciu. Opisującym Marksa wydawało się, że włączył on prawne pojęcia, takie jak własność, do nadbudowy ideologicznej, ale jeżeli te same technologie mogą służyć zarówno kapitalizmowi, jak i socjalizmowi przy założeniu innych środków produkcji, to nie pozostaje wiele miejsca na determinizm ekonomiczny. Jak konstatują Stevenson i Haberman: „Nic dziwnego, że wciąż toczą się dyskusje na temat tego, co właściwie Marks chciał powiedzieć i co w tym wszystkim jest prawdą!”¹⁹.

Ideologia – zarys pojęcia

Dla Marksa ideologia, czyli fałszywa świadomość, to nieświadomy, nieumyślny wyraz prawdziwych motywów, a więc obiektywnych interesów klasowych. Jak tłumaczy Engels:

Ideologia jest procesem dokonywanym przez tak zwanego myśliciela wprowadzając ze świadomością, ale z opaczną świadomością. Właściwe siły napędowe, które

¹⁸ Ibidem, s. 159–160.

¹⁹ Ibidem, s. 160.

nim kierują, pozostają mu nieznanne, w przeciwnym bowiem razie nie byłby to proces ideologiczny²⁰.

Marks dzieli ideologie na mistyfikujące i ujawniające rzeczywistość. Pierwsze stanowią przeszkodę w poznaniu naukowym, gdyż wiążą się z niedopuszczeniem do świadomości prawdziwego obrazu rzeczywistości. Ideologie mistyfikujące rzeczywistość występują w rozmaitych postaciach. W dawniejszych formacjach społecznych ich najpospolitszą postacią były religie, folklor, różnorodne mitologie, w nowszych występują jako metafizyczne doktryny filozoficzne i (pseudo) naukowe teorie. Wspólną cechą tego typu ideologii jest fetyszyzacja stosunków społecznych oraz praw ekonomicznych i socjologicznych, szukanie ich źródeł poza sferą konkretnej działalności ludzkiej. W przeciwieństwie do ideologii mistyfikujących rzeczywistość ideologie ujawniające rzeczywistość stanowią bodziec pobudzający do poznania naukowego²¹.

Człowiek bez idei, zauważa Bauman, jest bezradny wobec życia i pozbawiony orientacji. Porusza się w świecie po omacku, nie znajdując żadnych drogowskazów, będąc niezdolnym do podjęcia samodzielnej decyzji na rozstaju życiowych dróg. Co więcej:

O ile poszczególne idee dostarczają orientacji w poszczególnych sytuacjach życiowych – ideologię sobie wyobrazić można tylko jako system punktów orientacyjnych znaczących drogę życiową człowieka. Ideologia to system wzajem powiązanych idei wytyczających cel ludzkich wysiłków i ustalających hierarchię ważności ludzkich poczynań²².

Ludzie wybierają ideologię, która najlepiej odpowiada – ich zdaniem – ich własnym interesom. Ludzie bardzo rzadko wybierają ideologię osobiście, zwykle przyjmują ideologię wyznawaną przez tę grupę, z którą związani są najmocniej, najbardziej się z nią identyfikują. Ideologia nie jest zwykłym zbiorem wartości, pełni wobec jakiejś grupy funkcję integrującą. Wspólnota ideologiczna scala, cementuje grupę, uzgadnia postępowania jej członków, czyni ją działającym wspólnie ciałem, to znaczy ciałem, którego członkowie w podobnych sytuacjach zachowują się w podobny sposób. Gwoli ścisłości, ta sama ideologia może pełnić zarazem funkcję d e z i n t e g r u j ą c ą wobec jakiejś grupy – i tak rewolucyjna ideologia klasy robotniczej pełni funkcję rozsadzającą wobec kapitalizmu. Ideologia zawsze stanowi psychiczną

²⁰ F. Engels, *Engels do Franciszka Mehringa, Londyn, 14 lipca 1893 r.*, w: K. Marks, F. Engels, *Dziela wybrane*, t. II, op.cit., s. 475.

²¹ O. Lange, op.cit., s. 554–555.

²² Z. Bauman, *Socjologia na co dzień*, Warszawa 1962, s. 128.

manifestację realnej więzi łączącej daną grupę ludzi, dostarczając jej uzasadnień sposobu działania i kryteriów określania słuszności postępowania. Dodajmy, że:

Grupa potrzebuje ideologii do istnienia, do zaspokajania swych interesów, do osiągania swych celów. Im trudniejsze są działania grupy, im potężniejszy opór powodują w społecznym otoczeniu cele, jakie sobie stawia – tym większy nacisk kładzie ona na swą ideologię, tym większej zaciekleści, nawet fanatyzmu w realizacji ideologii wymaga grupa od swych członków²³.

Kwestię znaczenia ideologii można wyjaśnić na podstawie panowania klasowego. Klasa panująca może być pewna stabilności swoich rządów tak długo, jak długo klasa, nad którą panuje, przyjmuje odpowiadający klasie panującej system wartości (ideologię). Ideologia, która nakazuje dążenie do sukcesu jednostkowego za wszelką cenę, czyniąc miarą tego sukcesu wielkość zdobytej fortuny – odpowiada tym, którzy takie fortuny posiadają, przedstawiając ich postępowanie jako cnotę godną pochwały. Mówiąc wprost: ta ideologia najbardziej odpowiada burżuazji. Kiedy burżuazja sprawuje rządy, na wszelkie sposoby zabiega o to, aby wszystkie klasy i społeczeństwa przyjęły jej ideologię za swoją. Wtedy bowiem całe społeczeństwo – a przynajmniej jego zdecydowana większość – będzie działać w myśl pragnień burżuazji. Jeżeli jednak ludzie przejęli się ideologią sukcesu zbyt poważnie – a godne pożądaną pozycje są już obsadzone, toteż możliwości sukcesu jest o wiele mniej niż ludzi do niego dążących, pragnących go; społeczeństwo nie jest w stanie zapewnić odpowiedniej ilości środków dla realizowania propagowanych wartości – ideologia się zmienia. Zaczyna się zatem propagować przekonanie, że dobrem najwyższym jest spokój. Nie powinno się dążyć do sukcesu, pomimo iż można wiele zdobyć, lecz nazbyt dużo się przy tym ryzykuje, a co gorsza – naraża się na stres i frustrację, których trzeba unikać. Tę nową ideologię klasa panująca stara się wpoić masom. Podkreślmy zatem, że ideologia jest nader istotna zarówno dla jednostek, jak i grup, a także całych społeczeństw. Ideologie współzawodniczą o popularność wśród ludzi, a konflikty na świecie jawią się jako polemiki ideologiczne²⁴.

Ideologia ma charakter świadomościowy, a naturalnym polem ścierania się różnych ideologii jest język. Kiedy kapitalizm i jego historyczne dziedzictwo przestały być akceptowane, to system przemianowano, wprowadzając termin „łagodny, lecz pozbawiony znaczenia”²⁵. Kapitalizm – wyjaśnia John Kenneth Galbraith w eseju *Gospodarka niewinnego oszustwa* (2004):

²³ Ibidem, s. 129–130.

²⁴ Ibidem, s. 131.

²⁵ J.K. Galbraith, *Gospodarka niewinnego oszustwa. Prawda naszych czasów*, tłum. G. Łuczkiwicz, Warszawa 2005, s. 14–15.

W szacownym ujęciu ekonomistów, rzeczników kręgów gospodarczych, uważanych politycznych oratorów i niektórych dziennikarzy jest to dziś „system rynkowy”. Słowo „kapitalizm” wciąż się słyszy, lecz rzadko z ust czujnych i wymownych obrońców tego systemu²⁶.

Kapitalizm kojarzył się w dziewiętnastowiecznej Europie, swej ojczyźnie, z władzą własności i uciemieniem robotników. W Stanach Zjednoczonych miał odmienne, choć również negatywne konotacje: przede wszystkim krytykowano go za wysoki koszt (kosztowy), tworzenie monopolów dławiących konkurencję i przypisywano mu autodestrukcyjne skłonności. W czasie I wojny światowej pojawiła się koncepcja, która z czasem graniczyła z powszechnym przekonaniem, że źródłem tego krwawego konfliktu była rywalizacja między kartelami zbrojeniowymi i stalowymi z Niemiec i Francji. Kapitalizmowi nie przysłużył się również krach giełdowy z 1929 roku i trwający dekadę Wielki Kryzys. Z biegiem lat zaczęto go nazywać *s y s t e m e m r y n k o w y m*. Nowej kategorii nie obciążała żadna negatywna historia, gdyż w gruncie rzeczy nie miała ona jakiegokolwiek historii. Rzeczywiście, twierdzi Galbraith, „trudno było znaleźć określenie bardziej pozbawione znaczenia”²⁷.

Klasyczna ekonomia polityczna wiązała rynek z suwerennością konsumenta, który swoimi decyzjami w ostatniej instancji decydował o tym, co ma być produkowane, kupowane i sprzedawane. W jego rękach miała spoczywać rzeczywista władza, której kapitałiści, producenci dóbr i usług, zasadniczo się podporządkowują. Czołowi teoretycy kapitalizmu przyjmowali, że opiera się on na idei, że zarówno kupujący, jak i sprzedający są wystarczająco dojrzały, właściwie poinformowani i rozsądni, by angażować się we wzajemnie korzystne transakcje²⁸. Pojęcie systemu rynkowego maskuje fakt, że „rynek jest poddany zręcznym i zdolnym kierownictwom”, o czym w nauczaniu ekonomii z reguły nawet się nie wspomina, co jest oszustwem²⁹. Za Galbraithem można przyjąć, że:

Określenie „system rynkowy” jest, powtórzmy, pozbawione znaczenia, błędne, mdłe, łagodne. Wyłoniło się z pragnienia ochrony przed przykrym doświadczeniem kapitalistycznej siły oraz, jak wspomniano, z dziedzictwa Marksa, Engelsa i ich oddanych, a wyjątkowo wymownych uczniów³⁰.

²⁶ Ibidem, s. 17–18.

²⁷ Ibidem, s. 20.

²⁸ N. Postman, *Zabawić się na śmierć. Dyskurs publiczny w epoce show-businessu*, tłum. L. Niedzielski, Warszawa 2002, s. 181.

²⁹ J.K. Galbraith, op.cit., s. 22–23.

³⁰ Ibidem, s. 22.

Warto uwypuklić, że

człowiek bez ideologii” jest pojęciem tak pustym, jak zwrot „zamek na lodzie”. Każdy, i ty również, jest uczestnikiem jakiejś ideologii. Idzie więc o to, byś dobrze zdawał sobie sprawę ze swej ideologii, byś nie ulegał jej na ślepo, byś wybrał ją świadomie, rozumiejąc konsekwencje swego wyboru. Postaraj się też, byś wybrał d o b r ą ideologię, skrojoną na miarę twojej ludzkiej wartości i godności...³¹

Główne ideologie nowoczesności

Bauman w książce *Socjologia na co dzień* (1962) wyróżnia cztery główne ideologie – konserwatywną, liberalną, społeczną ideologię chrześcijaństwa i komunistyczną³².

W ideologia konserwatywnej (kapitalistycznej) dobrem najwyższym są instytucje społeczne uświęcone przez długą tradycję, wypróbowane przez ludzi, wykazujące od wielu lat swą żywotność i przydatność. Aktywność społeczna powinna służyć ich utrzymaniu i umocnieniu. Należy czynić takie zmiany, jakie wynikają z potrzeby zachowania utrwalonych instytucji w nowych warunkach społecznych. Ludzie powinni umacniać rodzinę, państwo, kościół i własność – najstarsze, a zarazem najczciodsze instytucje społeczne. Wartością samą w sobie jest także hierarchia społeczna. Każdy człowiek powinien być zadowolony z miejsca, jakie mu w niej przypadło, i starać się jak najlepiej wypełniać swoją rolę, nie zazdroszcząc tym, którzy są od niego wyżej w hierarchii. Człowiek powinien szanować osoby wyżej usadowione w społecznej hierarchii, ciesząc się tym sposobem życia, jaki wyznaczyło mu społeczeństwo.

W ideologii liberalnej:

Człowiek sam jest dobrem najwyższym, powinien przeto w działaniu mieć na uwadze przede wszystkim swój własny interes; winien jednak pamiętać, by nie naruszyć interesów innych ludzi, które są tak samo święte, jak jego własny interes. Dlatego trzeba dążyć do takiego urzędzenia społeczeństwa, w którym by ludzie mogli pilnować własnych interesów, nie gwałcąc cudzych, w którym między ludźmi panowałaby oparta na wzajemnym zrozumieniu zgoda zmanifestowana we wspólnocie wartości. Człowiek może służyć własnym interesom tylko wtedy, gdy jego pozycja społeczna jest pokwitowaniem jego własnych wysiłków i starań, gdy nic nie stawia barier dla jego nieograniczonej wspinaczki w górę. Trzeba więc dać swobodę inicjatywie ludzkiej, trzeba między innymi pozwolić ludziom bogacić

³¹ Z. Bauman, *Socjologia...*, s. 137

³² Wszystkie cytaty i rozważania w tym podrozdziale – jeśli nie zaznaczono inaczej – za: ibidem, s. 132–135.

się, gromadzić cenione w społeczeństwie dobra – inaczej zadałoby się gwałt ich interesom.

Jednakże należy dbać, aby ludzie upośledzeni, niewytrzymujący konkurencji z innymi nie byli doprowadzani do stanu desperacji i ostrego protestu, co mogłoby zagrozić wolności i nieskrępowanej inicjatywie. Trzeba takim ludziom pomagać i dźwigać ich z upadku. Dzięki temu uniknie się konfliktów, które mogą doprowadzić do załamania się systemu opartego na nieograniczonej inicjatywie jednostek.

W społecznej ideologii chrześcijaństwa:

Najwyższą wartością ludzką jest zbawienie duszy. Osiąga się je, stosując się do wskazań Kościoła, który jest oficjalnym i jedynym interpretatorem woli Bożej na ziemi. Porządek ziemski został ustanowiony przez Boga, dlatego trzeba przyjąć go takim, jaki jest. Należy podporządkować się ustalonym wymogom i żyć w zgodzie z ziemskim prawem, nie pałając zazdrością względem tych, którym nierówność w podziale dóbr doczesnych będzie zawiązką wyrównana w podziale dóbr najwyższych, niebieskich.

Życie ziemskie to tylko epizod w wiecznym istnieniu duszy, toteż nie należy przywiązywać do niego zbyt wielkiej wagi. W sprawy doczesne powinno się angażować wyłącznie w takim stopniu, aby wypełnić Boże przykazania i przeciwstawiać się łamaniu Bożego ładu. Człowiek nie powinien szukać sensu swego życia w sprawach ziemskich, gdyż wartości najwyższe nie są z tego świata. Najważniejsze jest zbawienie duszy, co można osiągnąć dzięki gorliwemu wypełnianiu woli kościelnej.

W ideologii komunistycznej naczelną wartością jest wspólne dobro każdego człowieka. Na przeszkodzie w jej osiągnięciu stoi wyzysk i ucisk człowieka przez człowieka, porządek społeczny, w którym jedni ludzie żyją kosztem pracy innych. Instytucje kapitalistycznego społeczeństwa służyły utrwaleniu takiej niesprawiedliwości, toteż trzeba je obalić. W kapitalizmie

„swoboda inicjatywy” przysługuje w istocie tylko nielicznym, którzy zawdzięczają ją właśnie ograniczaniu praw i gwałceniu interesów większości. Społeczeństwo jako całość musi więc regulować stosunki między ludźmi. Człowiek służyć będzie sobie najlepiej wtedy, kiedy trudzić się będzie dla dobra całego społeczeństwa, kiedy to dobro będzie mieć na uwadze w swoim postępowaniu. Dopiero wtedy i w takim społeczeństwie talenty ludzkie zakwitnąć będą mogły w pełni i szczęściu człowieka nic nie będzie stało na przeszkodzie. By człowiek mógł stać się w praktyce wartością centralną, musi on uznać za wartość centralną dobro i rozkwit całego społeczeństwa.

Według Baumana orientacja konsumpcyjna jest także ideologią bez względu na to, czy jej zwolennicy zdają sobie z tego sprawę. Kluczowe dla tej ideologii wartości egocentryczne – jeśli nie egoistyczne – każą przy tym pojmować dobro własne jako przede wszystkim zbiór materialnych uciech.

Każda nowa ideologia była negacją zastanej rzeczywistości, występowała z krytyką wobec pewnego systemu. Ideologie charakteryzują się niezmiennością treści i nieelastycznością do zmieniających się warunków. Każda ideologia zawiera wizję świata ludzkiego i jego ideał, do którego realizacji motywuje. Julian Hochfeld – jeden z nauczycieli Baumana, osoba, która wywarła duży wpływ na niego w okresie marksistowskim – przypisuje ideologii funkcję służebną wobec pewnej grupy społecznej. Ideologię można przypisać określonej klasie. Jerzy Wiatr wyraża podobną opinię – ideologia służy określonej klasie, grupie społecznej, prądowi politycznemu³³.

Ideologia jest opowieścią o klasie, wyjaśniając jej położenie. Uświadamia członków grupy co do wspólnoty interesów, wyznacza granice klasy. Ideologia, mając na celu zwyciężenie przez jedną klasę drugiej, ukrywa ten cel, mieniąc się interesem ogólnospołecznym i ogólnonarodowym. Ideologia burżuazji występującej przeciw władzy feudałów głosiła, że zabiega o wolność Człowieka, nie pewnej klasy, dzięki czemu mobilizowała masy do wystąpienia przeciwko porządkowi. Wolność inicjatywy prywatnej, swobody działalności, warunki przyjazne konkurencji, własności środków produkcji, liczne ideologie burżuazyjne przedstawiają jako warunki istnienia i szczęśliwości nie klasy, a całego społeczeństwa. Ma to na celu pozyskanie również członków innych klas. Ideologia integruje klasę. Mieszczañstwo wystąpiło przeciwko feudałom, popularyzując nową zasadę przydziału dóbr – już nie na podstawie urodzenia, a na podstawie zasług³⁴. Robotnicy i fabrykanci starali się pozyskać drobnomieszczan, pokazując im wspólnotę interesów i położenia obecnego i możliwego przyszłego. Uwypuklano potencjalnym sojusznikom zagrożenia. U początków ideologia liberalna głosiła zasadę nierozciągania się władzy politycznej na procesy gospodarcze. Doktryna *laissez-faire* pochodzi od ekonomicznej szkoły fizjokratów z XVIII stulecia. Należy jej zdaniem popierać swobodę w zawieraniu umów. Ideologia liberalna stała na stanowiskach opozycyjnych do tych, które domagały się opieki państwa nad robotnikami i ubogimi. Ducha opiekuńczego państwa i opiekuńcze praktyki zwalczano dla postępu cywilizacji. Uważano, że najlepszymi wychowawcami są samodzielne doświadczenia, próby i eksperymenty na drodze do zaspokojenia własnych potrzeb. Nieingerowanie państwa w „walkę o byt” oznaczało faktycznie jego ingerencję na rzecz silniejszego. Państwo przedstawiane przez teorię liberalną jako ponadklasowe i neutralne faktycznie chroniło klasowe panowanie burżuazji, zapewniając jej daleko idącą swobodę działania. Państwo stanowiło organ

³³ Z. Bauman, *Idee, ideały...*, s. 110, 142, 69, 70.

³⁴ *Ibidem*, s. 73, 75.

wykonawczy zbiorowej woli kapitalistów. Z czasem nastąpiło docenienie przez liberałów znaczenia rządów parlamentarnych – rozszerzenie praw wyborczych oraz walka parlamentarna stały się składnikami ideologii liberalnej. Walkę polityczną postrzegano jako bezpieczny sposób rozładowywania konfliktów. Nowe prądy w liberalizmie pojawiły się u progu XX stulecia, zaś Leonard T. Hobhouse i lord Beveridge to twórcy koncepcji państwa dobrobytu. W ideologii liberalnej zamiast rządów uprzywilejowanych pojawiło się powszechne prawo wyborcze, w miejsce wolnego handlu – nadzór państwa nad przemysłem, zorganizowana i ustawowa, a nie filantropijna i spontaniczna opieka państwa. Liberalowie popierali łagodną i kompromisową drogę rozwiązywania konfliktów³⁵.

Walka klas i jej podłoże

Konflikty interesów między różnymi grupami ludzi są nader częste, gdyż regułą jest ograniczony zasób dostępnych do podziału dóbr w społeczeństwie ludzkim. Najczęściej mają one charakter przygodny i doraźny ze względu na określone dobra, których podział zagraża interesom takiej czy innej ludzkiej zbiorowości. Jednakże w społeczeństwie ludzkim można wyodrębnić sytuacje, w której dwa zespoły ludzkie są tak umieszczone w strukturze społecznej, że ich interesy pozostają w permanentnym konflikcie ze względu na wszystkie istotne dobra służące zaspokajaniu podstawowych potrzeb ludzkich. Im pełniej zaspokajane są potrzeby jednej grupy, tym bardziej cierpią na tym potrzeby drugiej – i odwrotnie. Taki konflikt interesów jest konfliktem strukturalnym wynikającym z samej struktury społecznej. Może on wygasnąć dopiero wtedy, kiedy zmieniona zostaje owa struktura³⁶.

Specyficzny stosunek społeczny, z którego wynika konflikt strukturalny, to stosunek własności, a dokładniej – stosunek własności środków produkcji. Zachodzi on w sytuacji, kiedy jedna część ludności posiada niezbędne do produkowania dóbr narzędzia i surowce, a druga jest ich pozbawiona, toteż musi oddać pierwszej grupie jedyne dobro, którym dysponuje – własną siłę roboczą. Dzięki temu druga grupa dysponuje dobrami, które musi spożyć. Pierwszy zespół ludzki przywłaszcza sobie cały produkt pracy wytworzony dzięki cudzej sile roboczej i po rozdysponowaniu go zatrzymuje produkt dodatkowy (tę część produktu globalnego, która pozostaje po odtrąceniu części przeznaczonej do zaspokojenia podstawowych potrzeb właścicieli siły roboczej)³⁷.

Przypomnijmy, że teoria Marksa narodziła się w Niemczech w czasach panowania króla wspierającego interesy arystokracji. U źródeł powszechnego niezadowolenia

³⁵ Ibidem, 116–128.

³⁶ Z. Bauman, *Zarys marksistowskiej teorii społeczeństwa*, Warszawa 1964, s. 44–45.

³⁷ Ibidem, s. 45.

leżała wówczas alienacja, czyli wyobcowanie stosunków społecznych od własnych twórców, ujarznienie człowieka przez organizację społeczną, którą sam stworzył³⁸. Nastąpiło oddzielenie wytworu pracy od wytwórcy i wykorzystanie go jako kapitału uciskającego i wyzyskującego twórcę. Dla Marksa alienacja (*Entfremdung, Entäußerung, Veräußerung*), którą Hegel za Janem Jakubem Rousseau, Marcinem Lutrem i tradycją wczesnochrześcijańską nazywa nieustannym samooddzieleniem się ludzi od jedności z naturą, z sobą samym, z Bogiem, jest nierozłączna od procesu społecznego, jest w istocie sercem samej historii³⁹. Kategoria ta zawiera w sobie opis pewnych cech społeczeństwa kapitalistycznego, jak również sąd wartościujący, z gruntu negatywny⁴⁰. Alienacja następuje w sytuacji, gdy skutki ludzkich czynów sprzeciwiają się swoim prawdziwym przeznaczeniom, kiedy oficjalne wartości lub odgrywane role nie reprezentują prawdziwych motywów, potrzeb i celów. Ma to miejsce wtedy, gdy coś, co ludzie stworzyli dla zaspokajania swych potrzeb (na przykład system prawny), zaczyna żyć własnym życiem, jest postrzegane nie jako coś stworzonego dla zaspokajania wspólnej potrzeby społecznej, ale jako obiektywne prawo czy instytucja obdarzona wieczną, osobową władzą nad swą dziedziną. Dla Marksa właśnie system kapitalistyczny był instrumentem powołanym do życia przez konkretne zapotrzebowania materialne. Co więcej, wyjaśnia Berlin, bez względu na to, czy ci, którzy je wyznają, wiedzą o tym, czy nie, ich poglądy i wartości wspierają panowanie klasy, której interesy urzeczywistnia kapitalizm, „a mimo to wszyscy członkowie społeczeństwa uważają je za obiektywne i ponadczasowo ważne dla całej ludzkości”⁴¹.

Według Marksa najogólniejszym przejawem alienacji człowieka, czyli jego zniewolenia, jest panowanie przedmiotowości wytworzonej ludzką aktywnością nad wytwórcą niweczące jego podmiotową wolność. Korzeni samoalienacji należy szukać w pracy produkcyjnej, która jest działalnością samą w sobie wyobcowaną⁴². Odkąd człowiek jest świadomy naturalnego istnienia (*Gattungswesen*), prowadzi aktywność życiową w sposób zapośredniczony. Ostateczne znaczenie pojęcia pracy wyalienowanej oznacza, że życiowa aktywność rozwija się za pomocą odwrócenia celów i środków, oddzielenia od natury, której człowiek jest częścią⁴³. Nie wywodzi jej więc ze sfery ducha, ale ze sfery materialnej produkcji, wiążąc ją ze społecznym po-

³⁸ Z. Bauman, *Idee, ideały...*, s. 143, 145.

³⁹ I. Berlin, op.cit., s. 117.

⁴⁰ L. Stevenson, D.L. Haberman, op.cit., s. 166–167.

⁴¹ I. Berlin, op.cit., s. 117.

⁴² H. Walentowicz, *Przyszłość w prognozach Marksa i Engelsa*, Warszawa 1993, s. 36.

⁴³ H. Kudo, *Marx and the Environmental Problem*, w: *Marx for the 21st Century*, red. H. Uchida, Abingdon 2006, s. 81.

działem pracy⁴⁴. W *Rękopisach paryskich* (1844)⁴⁵ Marks łączy własność prywatną z alienacją pracy, traktując wyalienowaną pracę jako przyczynę, a zarazem skutek własności prywatnej, natomiast w *Ideologii niemieckiej* ta sama rola przypadła podziałowi pracy, w czym należy upatrywać konkretyzacji pojęcia alienacji. Utożsamia on zniesienie podziału pracy ze zniesieniem pracy jako takiej⁴⁶.

Z teorii alienacji wywodzi się teoria fetyszyzmu towarowego. Jej źródłem jest sytuacja, w której stosunki społeczne między ludźmi występują pozornie jako stosunki między ich produktami (towarami), towar staje się podobnie jak fetysz, to jest posądek czczony jak bóstwo, pozornym wcieleniem sił i cech ludzkich⁴⁷. Fetyszyzm jest nazwą stosunku społecznego polegającego na tym, że relacja między producentami występuje na zewnątrz jako relacja między produktami – towarami. Fetyszyzm w szerszym Marksowskim ujęciu jest nazwą każdego stosunku, w którym przedmioty przez człowieka produkowane występują jako nosiciele stosunków społecznych zachodzących faktycznie między ludźmi i w ten sposób przesłaniają ich międzyludzki charakter. A zatem stosunki społeczne jawią się jako stosunki pomiędzy rzeczami i jako wielkości pieniężne, zaś u ich podstaw leżą mniej widoczne stosunki klasowe wyzysku⁴⁸. Ekonomiczne praktyki społecznej produkcji są projektowane na tajemniczą rzeczywistość fetyszyzmu towarowego, wytwarzając przy tym istotne nierówności w sferze władzy i bogactwa⁴⁹. W wyalienowanym, postawionym na głowie świecie kapitału naczelną potrzebą, która kieruje wszystkimi pozostałymi, jest nienasycone i nienasycalne pragnienie abstrakcyjnego bogactwa towarowego, które sprowadza się jedynie do pragnienia zwiększenia produkcji towarowej. Oryginalne warunki produkcji – ziemia i istoty ludzkie – stają się podrzędnymi dodatkami do produkcji. Produkcja towarowa zerwała wszystkie oryginalne stosunki ludzko-przyrodnicze, wszystkie stosunki zrównoważenia i wspólnoty w nieustającym dążeniu produkcji dla produkcji i bogactwa dla bogactwa⁵⁰.

Proletariat fabryczny rekrutował się w XIX wieku z wydziedziczonych chłopów oraz rzemieślników pozbawianych własności przez wielkoburżuazyjną konkurencję. Rodzący się w XIX wieku przemysł wymusił powstanie przemysłowej klasy robot-

⁴⁴ A. Schaff, op.cit., s. 37.

⁴⁵ K. Marks, *Rękopisy ekonomiczno-filozoficzne z 1844 r.*, tłum. K. Jażdżewski, T. Zabłudowski, w: K. Marks, F. Engels, *Dzieła zebrane*, t. I, Warszawa 1960.

⁴⁶ H. Walentowicz, op.cit., s. 50.

⁴⁷ A. Schaff, op.cit., s. 78–79.

⁴⁸ B. Fine, A. Saad-Filho, *Marx's Capital*, London 2004, s. 175.

⁴⁹ T. Carver, *Marx's Conception of Alienation in the Grundrisse*, w: *Karl Marx's Grundrisse: Foundations of the Critique of Political Economy 150 Years Later*, red. M. Musto, Abingdon 2008, s. 49.

⁵⁰ J.B. Foster, *Marx's Grundrisse and the ecological contradictions of capitalism*, w: *Karl Marx's Grundrisse...*, s. 98

niczej poddanej w początkowej fazie industrializacji dotkliwemu wyzyskowi. Pierwszym, chybionym odruchem zbiorowego gniewu proletariatu było wystąpienie przeciwko maszynom – namacalnym sprawczyniom ich kalectwa lub bezrobocia (bunt luddystów angielskich w latach 1779 i 1811–1812, powstania robotników w Lyonie w latach 1831 i 1834, wystąpienia tkaczy śląskich w 1844 roku, bunt tkaczy w Łodzi w 1861 roku). Wydawało się, że „to właśnie maszyny przekreślają wartość robotniczych kwalifikacji i wprawy, są największym ich wrogiem”⁵¹. Można to wyjaśnić faktem, że w owym czasie wyzysk był nieuchwytny. System pracy fabrycznej kamufłował proces zniewolenia. Chłop pańszczyźniany należał do pana i był zobowiązany oddawać mu część zebranych plonów swej pracy. Każdy widział, że chłop orze pańskie pole, zanoszą do dworu daninę albo rąbie dla pana drzewo. Pracownik fabryczny był natomiast zaangażowany w podział pracy, gdzie towar jest owocem pracy wielu, toteż ciężko było doszukać się w gotowym produkcie swojego udziału⁵². Potrzeba było upływu czasu, aby narodziła się świadomość klasowa i przekonanie, że wystąpić należy przeciwko najbardziej elementarnym założeniom panującego systemu⁵³.

Warto pamiętać o tym, że rozwojowi kapitalizmu towarzyszyło to, co – z braku lepszego określenia – można nazwać zwrotem technokratycznym. Ideolodzy burżuazyjni podkreślali przepaść dzielącą robotnika fabrycznego od właściciela środków produkcji. Alexis de Tocqueville w dziele *O demokracji w Ameryce* (1832) przeciwstawia robotnika właścicielowi, przyznając jedynie temu drugiemu pełnię człowieczeństwa. Ten pierwszy bezustannie wytwarza tylko jeden przedmiot; z czasem czyni to nader zręcznie, ale zarazem traci ogólną zdolność kierowania własną pracą. Staje się zręczniejszy, choć jednocześnie coraz mniej przedsiębiorczy. Z tego względu „można powiedzieć, że człowiek ulega degradacji, w miarę jak doskonali się robotnik”⁵⁴. Zdaniem de Tocqueville’a trudno spodziewać się czegokolwiek innego po człowieku, który przez dziesięciolecia zajmuje się robieniem łebków od szpilek: inteligencja może mu służyć jedynie do jeszcze lepszego ich wytwarzania. Jego myśl na zawsze zatrzymała się na poziomie wytworu jego pracy, zaś ciało nabrało nawyków, których nie sposób wykorzystać. Jakkolwiek prawa i obyczaje usunęły przed nim wszelakie przeszkody i otworzyły wiele dróg do majątku, to reguły produkcji przemysłowej przywiązały go do zawodu, a często też miejsca, z którego nie może się ruszyć. Upowszechnianie się zasady podziału pracy powoduje, że robotnik staje się coraz słabszy, bardziej ograniczony i zależny⁵⁵.

⁵¹ B. Geremek, K. Piesowicz, *Ludzie, towary, pieniądze*, Warszawa 1968, s. 399.

⁵² Ibidem.

⁵³ Ibidem, s. 402–403.

⁵⁴ A. de Tocqueville, *O demokracji w Ameryce*, t. II, tłum. B. Janicka, M. Król, Kraków 1996, s. 170.

⁵⁵ Ibidem, s. 170–171.

Ludzie bardzo bogaci i doskonale wykształceni, pisze de Tocqueville, zaczynają zajmować się tymi dziedzinami gospodarki, które wcześniej były domeną niewykształconych lub ubogich rzemieślników. Przyciąga ich perspektywa złożonych zadań i potencjalne rezultaty, które można osiągnąć dzięki temu, że powiększanie wielkości manufaktury i kapitału sprzyja poprawie jakości i obniżeniu ceny towarów. Właściciel z każdym dniem poszerza swoje horyzonty, a jego umysł rozwija się, czemu towarzyszy ścieśnianie się umysłu robotnika. Robotnikowi przydatna w pracy jest tylko siła, a właścicielowi do sukcesu potrzebna jest wiedza, „niemal geniusz”. W dłuższej perspektywie „właściciel upodabnia się coraz bardziej do zarządcy rozległej domeny, robotnik zaś do zwierzęcia”⁵⁶.

Francuski myśliciel zauważa, że relacje robotnika i właściciela w rzeczywistości przypominają stosunki arystokratyczne, a ponadto dzieląca ich przepaść nieustannie pogłębia się:

Wzajemny ich stosunek odpowiada położeniu krańcowych ogniw długiego łańcucha. Żaden z nich nie opuszcza miejsca, które przypadło mu w udziale. Jeden znajduje się w stanie ciągłej, ścisłej i koniecznej zależności od drugiego i wydaje się stworzony do słuchania, tak jak tamten do rozkazywania⁵⁷.

Psycholog pracy Frederick W. Taylor w *The Principles of Scientific Management* (1911) wyklada *explicite* przekonanie, że celem ludzkiej pracy i myśli jest wydajność; że rachunek techniczny pod każdym względem przewyższa ludzki osąd; że sprawami obywateli najlepiej pokierują specjaliści. Tayloryzm zakłada zwolnienie pracowników z jakiegokolwiek odpowiedzialności za myślenie, gdyż myśli za nich system⁵⁸. Ponadto im mniej robotnicy są „rozpraszeni” przez próbę zrozumienia systemu jako całości, tym wydajniej pracują⁵⁹. Taylor zasłynął badaniami czasu i ruchu (*time-motion studies*), które prowadzone były ze stoperem – z dokładnością do ułamków sekundy miały zmierzyć, jak długo trwa założenie reflektora czy błotnika. W rzeczywistości jednak nie nastąpiło ubezwłasnowolnienie przez rutynę, ponieważ robotnicy stosowali szeroki – i bynajmniej nieprzewidziany przez naukowe zarzą-

⁵⁶ Ibidem, s. 171.

⁵⁷ Ibidem.

⁵⁸ N. Postman, *Technopol. Triumf techniki nad kulturą*, tłum. A. Tanalska-Dulęba, Warszawa 2006, s. 68, 69.

⁵⁹ F.W. Taylor, *The Principles of Scientific Management*, New York 1967. Cyt. za: R. Sennett, *Koroźja charakteru. Osobiste konsekwencje pracy w nowym kapitalizmie*, tłum. J. Dzierzgowski, Ł. Mikołajewski, Warszawa 2006, s. 47.

dzanie – wachlarz technik sabotowania badań czasu i ruchu. Lekceważyli też niekorzystne dla siebie wytyczne dotyczące metod i procesu produkcji⁶⁰.

Bauman wyodrębnia trzy płaszczyzny walki klasowej:

1. Płaszczyzna ekonomiczna:

chodzi tu po prostu o redystrybucję tej puli dóbr społecznych, do których aspirują wspólnie pozostające w konflikcie klasy. Walka w tym wypadku nie toczy się o zmianę układu stosunków społecznych, a w związku z tym nie może doprowadzić do radykalnego rozwiązania, czyli do likwidacji samego konfliktu⁶¹.

2. Płaszczyzna ideologiczna:

w tej płaszczyźnie walka toczy się o (a) zintegrowanie szeregów własnej klasy i skoordynowanie zachowań jej członków, a zarazem przeciwdziałanie próbom dezintegracji ze strony klasy przeciwnej, (b) dezintegrację klasy, przeciw której skierowana jest walka, i „wykruszanie” poszczególnych jej przedstawicieli, zdobywanie ich dla racji własnej klasy, oraz (c) o zdobycie w charakterze sojuszników klas i ugrupowań klasowych wobec zasadniczego antagonizmu neutralnych lub zajmujących wobec niego pozycję dwoistą, chwiejną – a zarazem o pozbawienie klasy przeciwnej jej sojuszników⁶².

Należy podkreślić, że to funkcje, a nie cel walki ideologicznej – skutki tych zmagania – nie zawsze są uświadamiane przez uczestniczące w niej podmioty.

3. Płaszczyzna polityczna:

w tym wypadku idzie już zazwyczaj o zmianę lub utrzymanie (w walce przeciw siłom dążącym do zmiany) określonego układu stosunków produkcji, a więc o ostateczne rozstrzygnięcie konfliktu między klasami przez odebranie władzy klasie B lub odebranie klasie A szans na uzyskanie panowania⁶³.

Jeśli w danym systemie społecznym istnieją instytucje umożliwiające jej prowadzenie, ma ona lub może mieć charakter pokojowy, jeśli nie – walka jest gwałtowna, krwawa, rozstrzygana rewolucyjnie. Innymi słowy, dzieje walk klasowych to dzieje historii rewolucji i prób ich dokonania. Rewolucje stanowią w historii słupy graniczne, które oddzielają od siebie kolejne formacje społeczno-ekonomiczne. Rewolucje to ostateczna faza walki klasowej. Należy jednak pamiętać o tym, że od walki rewolucyjnej odróżniać trzeba bunt i powstania klas uciskanych. Są one przejawem ostrego antagonizmu klasowego, lecz nie walką o zmianę panowania klasowego. Przykładem tego mogą być wystąpienia zbrojne niewolników w starożytności i chłopów poddanych w czasach feudalnych: żadna z tych klas nie była zdolna do

⁶⁰ D.F. Noble, *Forces of Production: A Social History of Industrial Automatization*, New York 1984.

⁶¹ Z. Bauman, *Zarys marksistowskiej teorii...*, s. 72.

⁶² Ibidem.

⁶³ Ibidem, s. 73.

przejęcia władzy, nie panowała bowiem i nie była w stanie panować nad procesem wytwarzania⁶⁴.

Bauman wskazuje na podstawowe elementy różniące dwa najistotniejsze wcielenia walki klas – walkę burżuazji przeciw feudałom i walkę robotników przeciw burżuazji⁶⁵.

Po pierwsze – rewolucja burżuazyjna prowadzi do zmiany sposobu prywatnego przywłaszczania produktu dodatkowego i zmiany klasy przywłaszczającej, podczas gdy rewolucja proletariacka likwiduje prywatną własność środków produkcji i system przywłaszczania produktów cudzej pracy.

Po drugie – pierwsza rewolucja dokonuje się najczęściej w sytuacji, gdy w łonie formacji feudalnej ukształtowały się już stosunki społeczne typu kapitalistycznego, a jej celem jest usunięcie przeszkód krępujących swobodny rozwój i zwycięstwo tych stosunków. Druga rewolucja natomiast – patrząc historycznie – dokonuje się wtedy, kiedy nie istnieją jeszcze odmienne, tym razem socjalistyczne, stosunki produkcji.

Po trzecie – zadaniem rewolucji burżuazyjnej jest jedynie zdobycie władzy politycznej przez burżuazję i odebranie jej arystokracji feudalnej, podczas gdy rewolucja socjalistyczna odbiera władzę burżuazji w tym celu, by przeobrazić układ stosunków społecznych i ukształtować nowe, socjalistyczne stosunki produkcji, które – podobnie jak w czasach wspólnoty pierwotnej – nie będą oparte na prywatnej własności środków produkcji.

Podsumowanie

Powyższa analiza nie rości sobie bynajmniej pretensji do bycia całkowitą. Stanowi ona jedynie zarys – jeśli nie tylko przyczynek – do zagadnienia postrzegania przez młodego Baumana kwestii ideologii i walki klas. Wydaje się jednak, że pomimo pewnej ogólności i skrótowości daje ona dość dobre pojęcie o poruszonym zagadnieniu. Zagadnieniu, które zasługuje na szersze omówienie, gdyż dokonania Baumana z okresu marksistowskiego są praktycznie całkowicie zapomniane, co jest może i zrozumiałe – sam autor dystansuje się od nich, choć (w odróżnieniu od wielu innych byłych marksistów) nigdy nie przeszedł na pozycje antymarksistowskie – lecz ten fakt nie powinien w najmniejszej mierze ograniczać dociekań naukowych.

Wydaje się, że młody Bauman potwierdza opinię Gunnara Myrdala, że ideologia nie musi wyłącznie hamować procesu poznania naukowego: „wszystkie nauki społeczne pobudzone były bardziej przez potrzebę ulepszenia społeczeństwa niż przez zwykłą ciekawość jego mechanizmu. Polityka społeczna była pierwotna, teo-

⁶⁴ Ibidem, s. 73–74.

⁶⁵ Z. Bauman, *Zarys socjologii. Zagadnienia i pojęcia*, Warszawa 1962, s. 162–164.

ria społeczna – wtórna”⁶⁶. Bauman zwraca uwagę na konieczność świadomego wybrania założeń ideologicznych i wartości. Jeżeli nauki społeczne i humanistyczne będą neutralne wobec konfliktów swej epoki, będzie to oznaczało, że – przynajmniej pasywnie – pomagają tym siłom społecznym, w które wymierzone jest napięcie konfliktowe⁶⁷.

LEFT FORWARD. IDEOLOGY AND CLASS WARFARE IN THE YOUNG ZYGMUNT BAUMAN'S THOUGHT

Summary

Keywords: ideology, class, marxism, Zygmunt Bauman

This paper shows the analysis of the Zygmunt Bauman's thought in his marxist period (1960s). Article starts with Bauman's statement on importance of social sciences and humanities in the building of socialist Poland's Peoples Republic. Then author analyzes category of „ideology”, a four main modern ideologies: conservative, liberal, ideology of christianity and communist. Next chapter is focused on the issue of class warfare. This paper contains also general characteristics of terms „alienation” and „commodity fetishism” in Marxian thought. Young Bauman was communist and radical follower of the marxism. In conclusion, author in short underlines, that ideology could be helpful in scientific enterprise, but only, if thinker is consciously choosing ideology and knows its strong and weak sides.

⁶⁶ G. Myrdal, *Value in Social Theory*, New York 1958, s. 9, za: Z. Bauman, *Zarys socjologii...*, s. 24.

⁶⁷ Z. Bauman, *Zarys socjologii...*, s. 26–27.